Sygn. akt II Ca 735/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8maja2014r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Ireneusz Płowaś

Sędziowie SO Irena Dobosiewicz (spr.)

SO Janusz Kasnowski

Protokolant sekr. sądowy Tomasz Rapacewicz

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014r. w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy z powództwa W. B. przeciwko E. B.

o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świeciu

z dnia 19 czerwca 2013r. sygn. akt I C 88/13

Izmienia zaskarżony wyrok w całości i powództwo oddala:

II nie obciąża powódki kosztami procesu za I i II instancję poniesionymi przez pozwanego.

Na oryginale właściwe podpisy

II Ca 735/13

UZASADNIENIE

Powódka W. B. wniosła w pozwie przeciwko E. B. o dokonanie w księdze wieczystej (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Świeciu dla nieruchomości położonej w T. pod numerem (...) składającej się z działek o nr (...) obręb (...) wpisu własności, także na swoją rzecz, na prawach ustawowej wspólności majątkowej powódki i pozwanego, a to w miejsce dotychczasowego wpisu, tj. tylko pozwanego.

Wskazała powódka, że ona i pozwany pozostaje od 17 czerwca 1995 r. w związku małżeńskim i żadne umowy dotyczące małżeńskich ustrojów majątkowych nie były zawierane. Zawarcie zaś umowy dożywocia przez pozwanego i jego rodziców w dniu 8 września 2008 r. skutkuje wejściem opisanej nieruchomości do majątku wspólnego, nie jest to bowiem umowa pod tytułem darmym.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa, wskazując na treść umowy z dnia 8 września 2008 r., z której wynika, że opisana tam nieruchomość wchodzi do majątku osobistego pozwanego.

Sąd Rejonowy w Świeciu wyrokiem z dnia 19 czerwca 2013 r. usunął niezgodność pomiędzy stanem prawnym ujawnionym w dziale II księgi wieczystej KW (...) z rzeczywistym stanem prawnym w ten sposób, że nakazał wpisać powódkę jako współwłaściciela opisanej tam nieruchomości, we wspólności majątkowej małżeńskiej z pozwanym. Nadto Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu i kosztach sądowych^ obciążając nimi Skarb Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie oparł Sąd Rejonowy na następujących ustaleniach i rozważaniach natury prawnej:

Bezsporne było pomiędzy stronami, że w dniu 8 września 2008 r. pozwany zawarł ze swoimi rodzicami H. B. i M. B. umowę dożywocia. Mocą tej umowy rodzice pozwanego przenieśli na niego własność nieruchomości położonej w T. pod nr (...)i składającej się z działek (...) z obrębu (...) opisanej w księdze wieczystej (...) prowadzonej przez tutejszy Sąd w zamian za dożywocie. Zgodnie z treścią aktu notarialnego pozwany nabył przedmiotową nieruchomość do majątku osobistego. Treścią obowiązków dożywotnika miało być zaś zapewnienie zbywcom nieruchomości dożywotniego utrzymania, a w szczególności zapewnienia swobody w

korzystaniu z nieruchomości, dostarczenie opału, światła, wody, całodziennego wyżywienia, odzieży, zapewnienia opieki lekarskiej i sprawienia pogrzebu oraz postawienia nagrobka. W treści tej umowy pozwany zawarł oświadczenie, że pozostaje w związku małżeńskim z powódką, z którą nie zawierał umowy majątkowej małżeńskiej oraz, że wykonywanie obowiązków dożywotnika rozpoczyna się w dniu podpisania aktu.

W dniu 19 marca 2013 r. powódka została wezwana przez H. B. i M. B. złożenia oświadczenia woli o potwierdzeniu umowy dożywocia. Wobec tego wezwania powódka złożyła w akcie notarialnym oświadczenie z dnia 28 marca 2013 r. o potwierdzeniu umowy dożywocia.

Sąd ustalił także, że rodzice pozwanego są osobami starszymi i schorowanymi, niezdolnymi do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Jeszcze przed nabyciem gospodarstwa rolnego pozwany zajmował się prowadzeniem tego gospodarstwa i czynił to po godzinach swej pracy zawodowej. Ta sytuacja nie zmieniła się po zawarciu aktu. Pozwany pomagał też przy części obowiązków domowych, woził rodziców do lekarza, robił i zakupy, kupował lekarstwa, sporadycznie obowiązki pomocy wobec teściów wykonywała też powódka. Strony do jesieni 2012 r. prowadziły wspólne gospodarstwo domowe lecz nawet do tego okresu powódka raczej nie bywała u teściów.

W zakresie powyższych okoliczności sporne było jedynie w jakim zakresie oraz czy w ogóle powódka wywiązywała się z obowiązków dożywocia wobec swoich teściów. Ta wskazywała na takie swoje osobiste starania, czemu jednak zaprzeczył pozwany. Jeżeli więc pozwany wskazywał na całkowitą obojętność swej żony wobec potrzeb teściów i takie zarzuty miałyby unicestwić jej żądania to także jego obowiązkiem było ich wykazanie. Obie strony w tym zakresie przedstawiły jedynie jako dowody swoje przesłuchanie i Sąd dokonując powyższych ustaleń musiał dokonać ich wzajemnej weryfikacji.

W ocenie Sądu mało prawdopodobne jest, aby powódka w okresie kiedy strony żyły jeszcze razem, a było tak przez 4 lata po umowie dożywocia, pozostawała całkowicie obojętna na los swoich teściów. Zauważyć należy, że pozwany wskazywał, że pracował wówczas zawodowo i dodatkowo podjął na siebie trud osobistego prowadzenia gospodarstwa nabytego od rodziców. Oczywistym się więc wydaje, że w takich okolicznościach nie mógł pomóc rodzicom w zaspokojeniu wszystkich ich potrzeb i niewątpliwie musiało się zdarzyć, że to powódka, jak wskazuje, zawiozła teściów do lekarza, zrobiła im zakupy itp. Jednakże z drugiej strony Sąd ocenił twierdzenia powódki zawarte w pozwie, że o zawarciu umowy dożywocia dowiedziała się dopiero po 4 latach od jej zawarcia. Wymowne jest także

jednoznaczne wskazanie w akcie, że nieruchomość ma wejść do majątku osobistego pozwanego. Uwiarygodniają te okoliczności twierdzenia pozwanego, że powódka nie utrzymywała zażyłych kontaktów z teściami jednak, jak

wskazano wyżej, przyjąć należy, że sporadycznie ze względu na ich duże potrzeby opiekuńcze i zajęcia męża była też zmuszona do pomocy.

Sąd zważył, że zgodnie z treścią art. 31 § 1 k.r.o. z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa, która obejmuje przedmioty majątkowe nabyte w czasie ich trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich.

Wskazywany przepis art. 33 k.r.o. wylicza szereg podstaw nabycia do majątku osobistego, których jednak wspólną cechą jest nieodpłatność i to samo źródło przysporzenia, jakim jest majątek przysparzającego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.11.2010 r., II CSK 274/10, LEX nr 707865). W tym zakresie na tle ugruntowanego już orzecznictwa i poglądów nauki nie może być żadnych wątpliwości, że nabycie nieruchomości w drodze dożywocia nie jest czynnością nieodpłatną. Wynika to z oczywistego faktu obciążenia przysporzonego określonymi obowiązkami o charakterze majątkowym, których treścią jest nie tylko znoszenie ale także czynienie kosztem własnego majątku. Na gruncie tej sprawy zauważyć należy, że pozwany przyjął na siebie ciężar w zasadzie całkowitego utrzymania swoich rodziców i go realizował od 2008 r. Pozwany sam więc wskazywał, że nie tylko przecież znosił dalsze zamieszkiwanie rodziców w przekazanej mu nieruchomości, ale jeszcze dokonywał zakupów, woził ich do lekarza, poświęcał więc swój czas i pieniądze. Abstrahując nawet od faktu czy takie starania czyniła także powódka i w jakim zakresie, wskazać należy, że wszelkie wydatki pozwanego musiały pochodzić w tym czasie z majątku wspólnego.

Wskazał Sąd na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1989 r., III CZP 80/89, że własność nieruchomości nabytej przez jedno z małżonków w zmian za dożywocie ze wspólnie osiąganych dochodów w czasie trwania wspólności ustawowej wchodzi do dorobku małżonków. W tej sprawie nie chodzi jedynie o stan istniejący w samym 2008 r. i krótko później, gdy dożywotnicy byli jeszcze na tyle sprawni aby samodzielnie w większości prowadzić gospodarstwo domowe. Z każdym rokiem zakres obowiązków obciążonego z tytułu dożywocia będzie większy i nie wystarczą już tylko osobiste starania. Nie może być więc żadnej wątpliwości, że umowa na mocy której pozwany nabył własność nieruchomości w zmian za dożywocie nie może być uznana za darowiznę w rozumieniu art. 33 k.r.o. a stanowi nabycie do majątku wspólnego zgodnie z treścią art. 31 § 1 k.r.o. Dodatków podniósł

Sąd że powoływane przepisy mają charakter bezwzględnie obowiązujący i sama wola przysparzającego zawarta w akcie notarialnym jest w tym zakresie niewystarczająca. Dla ziszczenia się skutku nabycia nieruchomości do majątku osobistego pozwanego konieczna byłaby kolejna umowa pomiędzy samymi małżonkami w tym zakresie (art. 47 § 1 k.r.o.).

Pomiędzy stanem prawnym a stanem ujawnionym w księdze wieczystej istnieje niezgodność. Nabycie do majątku wspólnego nastąpiło z mocy prawa z chwilą zawarcia umowy z 8 września 2008 r., na co zgodę w należytej formie wyraziła powódka w marcu 2013 r. Tym samym roszczenie powódki oparte na art. 10 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece zasługuje na uwzględnienie.

O kosztach orzekł Sąd w oparciu o art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zarzucając po pierwsze nie sprawdzenie wartości przedmiotu sporu, pomimo uzasadnionego zarzutu podniesionego w odpowiedzi na pozew, pominięcie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków H. i M. małżonków B., pomimo wniosku dowodowego zgłoszonego w odpowiedzi na pozew. Nadto zarzucił przyznanie powódce kosztów procesu w niewłaściwej wysokości, ustalonych na podstawie wadliwie określonej wartości przedmiotu sporu.

Domagał się pozwany, wskazując na bezzasadność roszczenia, uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pismem z dnia 22 stycznia 2014 r. powódka, działająca przez profesjonalnego pełnomocnika zmieniła pierwotne żądanie i wniosła5 zamiast żądania z pozwu, dokonania w dziale II opisanej w pozwie księgi wieczystej wpisu własności na rzecz powódki w 1/2 części i pozwanego, także w 1/2 części, w miejsce dotychczasowego.

Powołała się powódka na prawomocny wyrok rozwodowy wydany w sprawie X C 520/13 Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 17 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała uwzględnieniu, jakkolwiek bez potrzeby uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

4

Zwłaszcza drugi z zarzutów okazał się zasadny, Sąd Rejonowy bowiem poczynił wadliwe ustalenia i wywiódł z nich wnioski natury prawnej, których Sąd Okręgowy nie akceptuje.

W przedmiotowej sprawie, co nie budziło wątpliwości, rodzice pozwanego i pozwany zawarli umowę dożywocia, powódka zaś złożyła, w formie aktu notarialnego, oświadczenie o potwierdzeniu zawartej przez pozwanego i jego rodziców umowy o dożywocie /vide akt notarialny z dnia 28 czerwca 2013 r. k.63-64 akt/.

Sąd Rejonowy, dysponując tylko zeznaniami stron ustalił, że pozwany po zawarciu umowy o dożywocie pomagał rodzicom przy części obowiązków domowych, woził ich do lekarza, robił zakupy i kupował lekarstwa. Powódka zaś sporadycznie wykonywała obowiązki pomocy wobec teściów. Z tych ustaleń wysnuł Sąd Rejonowy wniosek, że od 2008 r. tj. od daty zawarcia umowy pozwany przyjął na siebie ciężar całkowitego utrzymania rodziców, zaś wydatki na ten cel pochodziły z majątku wspólnego stron. Co więcej, wobec nieuchronnego starzenia się rodziców, obowiązki pozwanego obciążonego z tytułu dożywocia będą większe i same osobiste starania nie wystarczą.

Tak poczynione ustalenia pozostawały w sprzeczności z zeznaniami stron i nie uprawniały Sądu Rejonowego do takich wniosków.

Nie budzi wątpliwości, i Sąd Okręgowy akceptuje stanowisko tak Sądu Najwyższego jak i doktryny, że w zasadzie nabycie nieruchomości przez jednego z małżonków, w zamian za dożywocie, nieruchomości lub udziału w niej wchodzi do majątku dorobkowego małżonków (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1989 r., III CZP 80/89, OSP 1990, nr 10, poz. 357, czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2001 r^-I-CKN-1123/99, LEX nr 52339).

Rzeczywiście, jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu w sprawie I CKN 1123/99, „trudno sobie wyobrazić, żeby ze względu na charakter świadczeń, do spełnienia których zobowiązany jest nabywca /tam: udział we współwłasności nieruchomości/ względem dożywotnika, aby przedmiot nabycia nie był objęty ustawową wspólnością majątkową".

Sąd Okręgowy, analizując te orzeczenia, na które zresztą powoływał się Sąd Rejonowy, zwraca uwagę, że w sprawie I CKN 1123/99 umowa dożywocia trwała - do daty orzekania przez sądy odpowiednio 27 lat.

W okolicznościach faktycznych tej sprawy, zważywszy na rozkład pożycia stron i ostateczne rozwiązanie małżeństwa, umowa dożywocia była realizowana w czasie trwania

5

małżeństwa stron 4 lata, co wynika z niekwestionowanych zeznań pozwanego /vide -zeznania pozwanego k.91-92 akt/.

Co więcej, realizowanie umowy dożywocia ograniczało się w tym czasie do osobistych starań głównie pozwanego, nie było natomiast potrzeby pomocy materialnej dożywotnikom, co znalazło potwierdzenie w zeznaniach powódki vide - zeznania powódki na rozprawie z dnia 19 czerwca 2013 r. k.91 akt/.

Powódka wprost zeznała, że „nie było potrzeby pomocy materialnej" /tu: teściom/. Pozwany także zeznał, że rodzice głównie dawali pieniądze na wydatki rzeczowe, zwracali pieniądze gdy pozwany ich zawoził np. do lekarza /vide - zeznania pozwanego k.91 akt/.

Taka forma realizacji umowy dożywocia w żaden sposób nie uprawniała Sądu Rejonowego do uwzględnienia żądania powódki.

Sąd Rejonowy w tym zakresie odniósł się do treści art. 33 pkt 2 k.r.o., który stanowi, że do'majątku osobistego każdego z małżonków należą przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił.

Skoro, zdaniem Sądu Rejonowego, umowa dożywocia nie jest umową zawartą pod tytułem darmym, tym samym nie skutkuje wejściem nieruchomości do majątku osobistego pozwanego.

Takie rozumowanie jest uprawnione, pod warunkiem wszakże, że w konkretnym stanie faktycznym rzeczywiście zawarta umowa dożywocia obciąża majątek wspólny.

W przedmiotowej sprawie z taką sytuacją nie mamy do czynienia, wobec czego nie było podstaw do uwzględnienia żądania powódki.

Dodatkowo, na co trafnie wskazał pozwany w apelacji Sąd Rejonowy nie dopuścił zawni o skowanego przez pozwanego dowodu z zeznań rodziców na okoliczność realizacji umowy dożywocia (brak w sprawie postanowienia w zakresie tego dowodu), zarzucając następnie pozwanemu, w uzasadnieniu, że pozwany żadnych dowodów, poza przesłuchaniem stron,'nie przedstawił.

Powyższe rozważania Sądu Okręgowego skutkowały w konsekwencji zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa (art. 386 § 1 k.p.c).

Zważywszy na sytuację powódki, która jest po rozwodzie z pozwanym, nie pracuje i pobiera świadczenie pielęgnacyjne wobec rezygnacji z zatrudnienia z uwagi na chorobę syna, Sąd nie obciążył jej kosztami postępowania w sprawie.